

W lesie bywa gorąco

Region • Jak się walczy z pożarami?

Wielu mieszkańców Śląska, kiedy tylko zorganizuje trochę wolnego czasu, chętnie wybywa do lasu. Wbrew pozorom w naszym województwie takich terenów nie brakuje, a spacery między drzewami nie tylko wpływają korzystnie na nasze zdrowie, ale też wyciszają skołatane nerwy. Taki „leśny” spokój może jednak zostać zachwiany – w okresie letnim każdego roku odnotowuje się kilkaset pożarów.

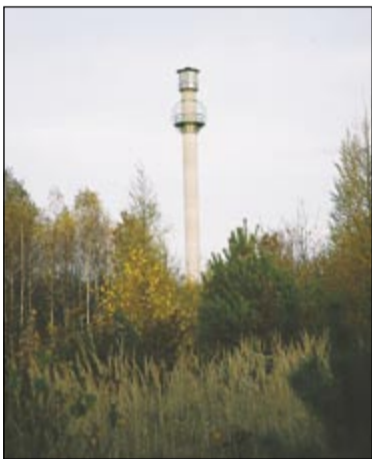
Susza, zaproszenie ognia bądź jedno i drugie to najkrótsza droga do wybuchu pożaru. Dlatego też wybierając się do lasu powinniśmy pamiętać, że to ażyl wielu zwierząt i roślin, a i my przecież w przyszłości będziemy chcieli do niego wrócić. Warto więc nie tylko zachować szczególną ostrożność, aby nie zaprosić ognia, ale też zwracać uwagę na wszelkie niepokojące oznaki i powiadamiać o nich odpowiednie służby, zanim ogień strawi te cenne tereny.

Każdego roku w naszym regionie wybuchają kilkaset pożarów. Jak wynika ze statystyk Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, dwa lata temu na terenie Śląska i Opolszczyzny ogień trzeba było gasić aż 545 razy. Spłonęło wtedy ponad 153 ha terenów. W ubiegłym roku te liczby były nieco niższe – odnotowano 418 pożarów, a spłonęło niemal 134 ha lasów. Niepokojące są jednak dane dotyczące zaledwie jednego miesiąca tego roku. Tylko w kwietniu ogień pojawił się 410 razy, a spalona powierzchnia wyniosła aż 160 ha. Obecnie na Śląsku obowiązuje III stopień zagrożenia pożarami, a na Opolszczyźnie II. Aby szybko wykrywać pożary lasów utrzymywany jest system obserwacyjny – alarmowy.

finansuje Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a sieć obserwacyjna ostatecznie będzie liczyć 65 punktów obserwacyjnych.

Naziemne patrole

Organizowane są w miejscach, które są szczególnie narażone na powstanie pożaru, czyli przykładowo przy drogach, liniach kolejowych oraz w miejscach, w których pojawia się spora liczba ludzi. Bardzo często taki patrol to lekki samochód tereno-



Wieża obserwacyjna

Dostrzeganie przeciwpożarowe (wieże obserwacyjne)

W okresie zagrożenia pożarowego, z wieży prowadzona jest ciągła obserwacja lasu. Każdy podejrzany dym zgłaszany jest do Punktu Alarmowo-Dyspozycyjnego w nadleśnictwie. Budowę większości dostrzegalni współ-

wy, wyposażony w agregat gaśniczy, który umożliwia szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej oraz powstrzymanie rozprzestrzeniania się ognia do czasu przybycia straży pożarnej. Bywa, że szybko interweniujący naziemny patrol wystarcza, aby ugasić pożar.

Obecnie do dyspozycji są 33 samochody tego typu.

Leśne Bazy Lotnicze

W okresie zagrożenia pożarowego, w naszym regionie utrzymywane są trzy takie bazy – w Rybniku, Polskiej Nowej Wsi (koło Opola) oraz w Brynku. Stacjonują w nich samoloty typu Dromader i śmigłowce MI-2, które wkraczają do akcji natychmiast po zauważeniu dymu na terenach leśnych lub blisko nich. Dzięki tym maszynom można szybko zlokalizować ogień i rozpocząć gaszenie, a także zmniejszyć straty pożarowe. W trakcie prowadzenia akcji samoloty mogą korzystać z lądowisk operacyjnych, takich jak lądowisko w Rudach Raciborskich.

Punkty Alarmowo-Dyspozycyjne

Zlokalizowane są w każdym nadleśnictwie i pełnią rolę koordynującą działania przeciwpożarowe na ich terenie. Właśnie do tych punktów docierają wszystkie zawiadomienia



Dzięki samolotom i śmigłowcom można szybko zlokalizować pożar i rozpocząć jego gaszenie

z dostrzegalni, patroli i innych źródeł, dotyczące pojawienia się ognia lub podejrzanych dymów. Takich punktów jest obecnie 39. Jeden znajduje się również w Regionalnej Dyrekcji Lasów

Państwowych w Katowicach, a jego zadaniem jest koordynowanie działań na terenie całej RDLP oraz dysponowanie samolotów do pożarów.

Magdalena Majzel

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznał Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach dotację, która zostanie przeznaczona na sfinansowanie najpilniejszych lotów patrolowych, związanych z panującą w śląskich lasach suszą. Taką kontrolą zostaną objęte tereny leśne nadleśnictw I i II kategorii zagrożenia pożarami, a także położone na ich obszarze lasy prywatne.

Samoloty patrolowo-gaśnicze nie tylko umożliwiają szybkie zlokalizowanie ognia i przystąpienie do jego gaszenia, ale także odgrywają istotną rolę w sytuacjach, kiedy pożar powstaje w miejscach trudno dostępnych

dla sprzętu naziemnego. W ubiegłym roku na Śląsku samoloty i śmigłowce wzięły udział w ponad 260 akcjach gaśniczych, a dzięki wsparciu z powietrza udało się szybko wykryć 11 pożarów.

W tym roku, w ramach akcji przeciwpożarowej, nad naszym województwem będą latać cztery samoloty i dwa śmigłowce. Patrolować będą głównie nadleśnictwo Brynek, Gidle, Herby, Katowice, Kłobuck, Kobiór, Koniecpol, Rudy Raciborskie, Rudziniec, Rybnik, Siewierz, Świerklany, Żłoty Potok, Koszęcin i Lubliniec. Akcja przeciwpożarowej ochrony śląskich lasów z powietrza potrwa do października.

MM

Walczą z azbestem

Dwa tygodnie temu w Rudzkim Inkubatorze Przedsiębiorczości odbyła się konferencja na temat możliwości pozyskania dofinansowania zewnętrznego na usuwanie i utylizację azbestu. Podczas spotkania eksperci z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zaprezentowali m.in. ofertę Funduszu w tym zakresie.

Zgromadzeni na konferencji przedstawiciele samorządów, spółdzielni oraz wspólnot mieszkaniowych, poza ofertą, poznali także podejmowane przez Fundusz działania związane z realizacją rządowego programu usunięcia azbestu i wyrobów, które go zawierają. Do 2032 roku terytorium naszego kraju ma zostać oczyszczone z ponad 15 tys. ton azbestu. Ponadto program zakłada też sukcesywne eliminowanie negatywnych skutków zdrowotnych, wywołanych stosowaniem azbestu, zwłaszcza w dziś zniszczonych lub uszkodzonych, a przez wiele lat używanych masowo w polskim budownictwie płytach azbestowych. Uwolnione w ten sposób włókna jako niebezpieczniejszych zanieczyszczeń na ziemi.

WFOŚiGW w Katowicach to jedna z ważniejszych instytucji, które w naszym regionie wspie-

rajają finansowanie usuwania azbestu z dachów i elewacji oraz jego utylizację. Szczegółowe procedury dotyczące zasad dofinansowania przedstawiła Barbara Zębala, kierownik Zespołu Ochrony Powierzchni Ziemi i Gospodarki Odpadami. Jak tłumaczyła inwestorom, wszelkie prace polegające na demontażu, transporcie i unieszkodliwianiu azbestu muszą być wykonywane przez firmy, które posiadają udokumentowane zezwolenia. W obiektach oświaty, służby zdrowia i opieki społecznej wsparcie finansowe takich zadań może wynieść do 100% kosztów kwalifikowanych, w tym w formie dotacji do 60%. W ramach programów obszarowych w budynkach należących do osób fizycznych, na realizację zadań związanych z usuwaniem azbestu można otrzymać pomoc w formie pożyczki preferowanej w wysokości do 100% kosztów kwalifikowanych, a wnioskować musi jednostka samorządu terytorialnego. Podobnie sprawa wygląda w przypadku spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Obiekty objęte wnioskiem muszą być jednak zakwalifikowane do pierwszego stopnia pilności.

Od 2004 roku, na realizację 71 przedsięwzięć związanych z likwidacją niemal 5 tys. ton odpadów zawierających azbest Fundusz udzielił pożyczek w kwocie ponad 3,7 mln zł., a także dotacji w kwocie przekraczającej 2,6 mln zł. Gminy z naszego województwa skorzystały z tej oferty niemal 30 razy.

Magdalena Majzel

Stawy odzyskują blask

Z końcem kwietnia Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zdecydował o udzieleniu dotacji dla Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku na rewitalizację trzech z czternastu znajdujących się na terenie parku zbiorników wodnych. Zalegające na ich dnie od wielu lat duże ilości śmieci i osadu oraz osuwające się wokół zbiorników skarpy uniemożliwiały swobodny przepływ wody pomiędzy stawami a kanałem.

Od przynajmniej trzech lat taka sytuacja stwarzała znaczne niebezpieczeństwo powodziowe, a poza tym uniemożliwiała bądź utrudniała poruszanie się statku wycieczkowego, rowerków wodnych i kajaków oraz ograniczała warunki życia w środowisku wodnym. Wpływało to również na niekontrolowane porastanie dna roślinnością i zakwit glonów.

Plan prac obejmuje m.in. uszczelnienie Stawu „Perkoz” oraz „Cichy Zakątek”, a także naprawę zaworów, wymianę armatury



oraz urządzeń niezbędnych do normalnego funkcjonowania zbiorników, ułożenie izolacji przeciwwilgociowej, wyremontowanie posadzki, wzmocnienie linii brzegowej, wypompowanie wody i oczyszczenie dna z roślin, śmieci i mułu. Wyremontowany zostanie także Kanał Regatowy, ponieważ jego brzegi zaczęły niebezpiecznie osuwać się w kierunku zbiornika. Aby stawy odzyskały dawny urok i mogły normalnie funkcjonować, wysadzonych zostanie 250 roślin ozdobnych – lilii wodnych, grążela, kaczeńców, oczeretu, tataraku, cyprysików błotnych i innych roślin ozdobnych. Pięknie będzie prezentował się również betonowy perkoz, który zostanie wyremontowany i przystosowany jako wodotrysk. Odnowione i przyjazne środowisku zbiorniki wodne zostaną oddane do użytku w ciągu roku.

Magdalena Majzel

